

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2022r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2022r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko P. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 czerwca 2022r., sygn. akt VIII GC 582/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz pozwanego P. B. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I AGa 107/22

UZASADNIENIE

(...) sp. z o. o. w K. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. B. kwoty 111.834,66 zł z ustawowym odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pismem z 4 maja 2022 r. powód wniosł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego dodatkowo A. S., któremu zlecono transport autobusu.

Wyrokiem z 7 czerwca 2022 r., Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie pierwszym: oddalił powództwo; w punkcie drugim: zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że 21 lipca 2020 r. został uszkodzony należący do powoda autobus. Uszkodzenie polegało na pęknięciu przedniej szyby. Autobus samodzielnie dojechał do bazy powódki w K., ale stamtąd musiał być odholowany do K., do autoryzowanego serwisu celem wymiany szyby. Holowanie zlecono A. S., a ten podzlecił je pozwanemu. Holowanie wykonał pozwany. Po dostarczeniu autobusu do serwisu jego pracownicy stwierdzili stuki dochodzące ze strony skrzyni biegów. Powódka została o tym poinformowana i zleciła naprawę. Koszt naprawy wyniósł 111.834,66 zł brutto.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, którego materialnoprawną podstawę stanowi przepis art. 471 k.c., nie zasługiwało na uwzględnienie. Wyjaśnił, że żądanie pozwu opiera się na stwierdzeniu, że strony łączyła umowa, co nie znalazło oparcia w materiale dowodowym. Z zeznań A. S. i pozwanego wynika, że usługę holowania autobusu zlecono A. S., a nie pozwanemu. Ten ostatni był wprawdzie podwykonawcą A. S., jednak z powodem nie łączyła go żadna umowa. Jednocześnie powódka nie zgłosiła żadnych własnych dowodów, mogących prowadzić do ustalenia, że stroną umowy o holowanie pojazdu był pozwany. Nadto nie podnosiła argumentów mogących przemawiać za tym, że zeznania A. S. i pozwanego są niewiarygodne. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie może domagać się naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania od pozwanego, a wyłącznie od A. S..

Odnosząc się do wniosku powoda o dopozwanie A. S., złożonego na podstawie art. 194 § 3 k.p.c., Sąd I instancji zważył, że skoro żądanie wywodzone jest wyłącznie z faktu nienależytego wykonania zobowiązania, to przepis ten nie znajduje zastosowania. Nie jest bowiem tak, że o to samo roszczenie powód może pozwać jednocześnie pozwanego i A. S.. Legitymację bierną w takim procesie ma wyłącznie podmiot, który zawarł z powodem umowę. Nawet zaś zakładając, że wniosek o dopozwanie opierał się na treści przepisu art. 194 § 1 k.p.c., nie mógł on zostać uwzględniony. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przedmiotowa sprawa jest rozpoznawana według przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, zaś zgodnie z art. 458⁸ § 2 k.p.c. nie stosuje się przepisów art. 177 § 1 pkt 5, art. 194-196, art. 198 oraz art. 205. Powyższe oznacza zakaz dokonania podmiotowej zmiany powództwa, o której mowa w art. 194 § 1 i 3 k.p.c.

Kolejno Sąd I instancji zważył, że powód mógłby żądać od pozwanego odszkodowania jedynie w sytuacji, gdyby pozwany holując autobus w nieprawidłowy sposób, dopuścił się naruszenia norm (nakazów lub zakazów) powszechnie obowiązujących. Wówczas zastosowanie miałyby art. 415 k.c. W niniejszej sprawie powód wyraźnie wskazywał, że odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego wiąże z faktem nienależytego wykonania zobowiązania. W pozwie nie zawarto nawet twierdzeń, jakie normy o powszechnym charakterze naruszył pozwany. Nie jest zaś rzeczą Sądu, by wyręczać powoda w poszukiwaniu takich nakazów czy zakazów.

Stan faktyczny sprawy ustalono na podstawie zeznań świadków A. S. i T. D., pozwanego oraz – w zakresie kosztów naprawy – na podstawie faktury za naprawę. Pracownicy powoda nie mieli wiedzy, z kim zawarł on umowę, co czyni bezprzedmiotowym ustalenie, jak przebiegały czynności odbioru autobusu od powoda. Pozostałe dowody z dokumentów Sąd Okręgowy uznał za nieprzydatne do rozstrzygnięcia. Podobnie, za zbędny z punktu widzenia istoty sprawy uznano dowód z opinii biegłego, który pominięto. W tym zakresie Sąd I instancji wyjaśnił, że przedmiotowe powództwo podlegało oddaleniu niezależnie od tego, czy biegły oceniłby holowanie jako wykonane w sposób nieprawidłowy i uznałby wysokość kosztów poniesionych przez powoda za adekwatną do powstałych uszkodzeń.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powód (...) sp. z o. o. w K. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając:

- 1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. przez niezastosowanie, w sytuacji gdy w toku rozprawy pozwany przyznał, że wbrew obowiązującej instrukcji, regułam S. dla tego typu autobusu jak w przedmiotowej sprawie, odkręcił tylko jedną półoś, nie odłączył wału napędowego, czynności holowania dokonywał wbrew instrukcji, regułam S., co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa;**
- 2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. przez wskazanie, że powód mógłby domagać się od pozwanego odszkodowania twierdząc tylko, że pozwany, holując autobus w nieprawidłowy sposób, dopuścił się norm (nakazów lub zakazów), w sytuacji gdy sam pozwany przyznał, że postępował wbrew normom (nakazom, jak też zakazom) obowiązującym dla tego typu autobusów, w szczególności w informacji, zasadom S. dla tego typu autobusów, jak w przedmiotowej sprawie;**
- 3. naruszenie art. 187 k.p.c. przez przyjęcie, że powód powinien wskazać właściwą podstawę prawną powództwa;**
- 4. naruszenie art. 278 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego;**
- 5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegających m.in. na:**
 - przyznaniu prymatu wiarygodności wyjaśnieniom pozwanego i świadka A. S., z których wbrew twierdzeniu Sądu wynika odpowiedzialność za szkodę po stronie pozwanego;**
 - błędnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień pozwanego i zeznań świadka A. S., zeznań świadka T. D. z których wbrew twierdzeniu Sądu wynika odpowiedzialność za szkodę po stronie pozwanego;**
 - niewzięcie pod uwagę zeznań T. D., z których wynika, że pozwany naruszył zasady, normy dotyczące holowania autobusów, jak w niniejszej sprawie;**
 - bezkrytycznemu odniesieniu się do gołosłownych twierdzeń pozwanego twierdzącego, iż pomimo postępowania wbrew normom, instrukcjom S., czynności holowania wykonywał prawidłowo i nie było konieczności odłączenia dwóch półosi napędowych w zakresie holowania prowadzenia lub wału napędowego;**
 - naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie wszystkich elementów umożliwiających prawidłową kontrolę zaskarżonego wyroku. Sąd nie wskazał faktów, które uznał za udowodnione, a które uznał za nieudowodnione. Sąd nie wskazał, na jakich oparł się dowodach, a jakie z nich uznał za niewiarygodne. Sąd całkowicie pominął w uzasadnieniu wyjaśnienia pozwanego w zakresie dotyczącym przyznania przez pozwanego, że wbrew instrukcji, zasadom, regułam, nakazom S. odkręcił tylko jedną półoś, nie odłączył wału napędowego, czynności holowania dokonywał wbrew instrukcji S.. Ponadto Sąd nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku na jakiej podstawie uznał, że powód jest związany wskazaną podstawą prawną powództwa. Nie przytoczył w tym zakresie przepisów i nie omówił podstawy braku odmowy zastosowania w sprawie art. 415 k.c. Ponadto Sąd nie wyjaśnił w uzasadnieniu**

dłaczego zignorował świadka T. D. z których wbrew twierdzeniu Sądu wynika, że pozwany nie zastosował się do norm, regul, instrukcji S.;

- ***nierozpoznanie istoty sprawy.***

W oparciu o powyższe zarzuty, szerzej omówione w uzasadnieniu apelacji, powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 111.834,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądami oby instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa, za obie instancje. Z ostrożności skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda, wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., natomiast w ocenie Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej wyznaczenia. Nadto, zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zzs1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniająca kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także - z przedstawionymi niżej uzupełnieniami - przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności wskazuje, że na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia przepisu art. 327¹ § 1 k.p.c., błędnie oznaczony jako zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który od dnia 7 listopada 2019 r. brzmi następująco „w przypadkach gdy wyrok doręcza się z urzędu, termin, o którym mowa w § 1, liczy się od dnia doręczenia wyroku”. W judykaturze jednolicie prezentowany jest bowiem pogląd, iż powołanie się w środku odwoławczym na naruszenie art. 327¹ k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (por. wyroki SN z 27 marca 2008 r., III CSK 315/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07; z 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w

uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327¹ k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie zdekodowanie toku wywołu, który doprowadził do jego wydania.

W przedmiotowej sprawie w żadnym przypadku nie jest możliwe uznanie, że Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Sąd ten dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w sposób szczegółowy wskazując, z jakich przyczyn określonym dowodom dał wiarę lub dlaczego niektóre z dowodów pominął jako nieistotne z punktu widzenia istoty sprawy. Ocena ta została nadto poprzedzona rozważaniami odnoszonymi do zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego. Jednocześnie w uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Wreszcie Sąd pierwszej instancji w sposób precyzyjny wskazał na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji, dając mu wyraz w pisemnych motywach.

Jeśli zaś chodzi o szereg powoływanych przez powoda w apelacji ustaleń faktycznych, których poczynienia Sąd Okręgowy miał zaniechać, Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że zważywszy na przyjętą w polskim prawie cywilnym koncepcję orzekania, Sąd pierwszej instancji w sposób uprawniony nie dokonywał ustaleń faktycznych w zakresie odkręcenia przez pozwanego jednej półosi wbrew obowiązujących regułom, nieodłączenia wału napędowego, czy wreszcie dokonywania czynności holowania wbrew instrukcji producenta S.. Skoro bowiem przyjął, że pozwany nie posiada czynnej legitymacji procesowej w zakresie kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, a także brak jest podstaw do weryfikacji roszczenia na płaszczyźnie deliktowej, to dokonywanie jakichkolwiek ustaleń faktycznych, ponad te poczynione na potrzeby wydania zaskarżonego wyroku, uznać należy za zbędne. Ponadto, wbrew błędnemu przekonaniu powoda, Sąd I instancji nie zignorował zeznań świadka T. D., a wręcz przeciwnie, zeznania te uznał za w pełni wiarygodne, wskazując, iż stanowią one podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że Sąd pierwszej instancji, pomimo przyjęcia, iż orzekanie w przedmiocie odpowiedzialności deliktowej pozwanego wykraczałoby ponad podstawę faktyczną powództwa, nie odwołał się wprost do normy art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Niemniej podkreślić należy, że powód – reprezentowany w toku procesu przez zawodowego pełnomocnika – z niewiadomych przyczyn zaniechał sformułowaniu odpowiedniego zarzutu apelacyjnego w tym zakresie. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że rozpoznanie sprawy na skutek wniesionej apelacji odbywa się przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania - przepisów regulujących postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Ze względu na to, że rozpoznanie sprawy ma charakter merytoryczny i odbywa się po raz wtóry, nie ma żadnego powodu ani rzeczowej potrzeby, aby sąd drugiej instancji z urzędu kontrolował i weryfikował wszystkie uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji; niektóre z nich „dezaktualizują się”, a inne zostają „pochłonięte” lub „naprawione” w trakcie ponownego rozpoznania sprawy. Przykładowo, uchybienia sądu pierwszej instancji w zakresie prowadzenia dowodu mogą być usunięte przez ponowienie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym, a uchybienia, na które nie zwrócono uwagi przed sądem pierwszej instancji (art. 162 i 239 k.p.c.), uchylają się spod jakiegokolwiek kontroli instancyjnej (por. uchwała SN(7z) z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55; uchwała SN z 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144; postanowienie z 8 grudnia 2006 r., V CSK 368/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 168). W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawa procesowego, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć w art. 380 k.p.c., przewidującym, że sąd drugiej instancji na wniosek strony - a więc nigdy z urzędu - rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy. Konkludując, sąd drugiej instancji - bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod rozważenie uchybień prawu procesowemu, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy (por. uchwała SN (7z) z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Co więcej, dostrzeżone przez Sąd Apelacyjny uchybienie Sądu I instancji, podlegające na braku odniesienia się do normy art. 321 k.p.c. pomimo jej zastosowania w sprawie, w żaden sposób nie wpłynęło na możliwość sformułowania przez powoda apelacji, w której podjął on polemikę z kluczową z punktu widzenia istoty niniejszej sprawy kwestią, a mianowicie nierozważaniem zasadności powództwa w płaszczyźnie przepisu art. 415 k.c., regulującego odpowiedzialność odszkodowawczą z czynu niedozwolonego. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podniesiony przez powoda zarzut nierozpoznania istoty sprawy nie mógł odnieść oczekiwanego skutku.

Kolejno wskazać należy, że pomimo formalnego osadzenia apelacji na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., określającego zasady oceny materiału dowodowego na użytek dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w istocie rzeczy zarzut ten jest zbieżny z zarzutem naruszenia przez Sąd I instancji art. 415 k.p.c. I tak powód – zarówno w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak i art. 415 k.p.c. – kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu za wiarygodne dowodów z przesłuchania pozwanego i zeznań świadków A. S. oraz T. D., wskazując, iż z dowodów tych – wbrew stanowisku Sądu I instancji – wynika odpowiedzialność pozwanego za szkodę. W tym kontekście Sąd Apelacyjny przede wszystkim wyjaśnia, że przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za powstałą w wyniku holowania pojazdu szkodę stanowi zagadnienie o charakterze sui generis materialnoprawnym, w związku z czym winno być ono dokonywane w fazie sądowego stosowania prawa, tj. jego subsumcji do uprzednio ustalonego stanu faktycznego. Co zaś istotne, Sąd Okręgowy nie dokonywał ustaleń faktycznych niezbędnych z punktu widzenia oceny prawidłowości wykonanej przez pozwanego usługi holowania oraz nie analizował poszczególnych przesłanek warunkujących przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej z czynu niedozwolonego, albowiem przedmiotowe powództwo podlegało oddalaniu z uwagi na brak legitymacji procesowej po stronie pozwanej. Stąd też, tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Ponadto Sąd odwoławczy zauważa niekonsekwencję powoda, który – kwestionując walor dowodowy zeznań pozwanego – z jednej strony (w ramach zarzutu naruszenia art. 415 k.c.) podnosi, że pozwany „przyznał sam, że postępował wbrew normom (nakazom, jak też zakazom) obowiązującym dla tego typu autobusów”, z drugiej zaś (w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.) wskazuje na twierdzenia pozwanego, według których „pomimo postępowania wbrew normom, instrukcjom S. czynności holowania wykonywał prawidłowo”.

Za chybiony Sąd odwoławczy uznał zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, Zaznaczenia wymaga bowiem, że poddanie ocenie sądu odwoławczego postanowienia Sądu Okręgowego, oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wymagało - obok zgłoszenia zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 k.p.c. (co uczyniono na rozprawie w dniu 31 maja 2020 r.) - zaskarżenia tego orzeczenia w trybie art. 380 k.p.c. w ramach apelacji. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 października 2017 r., II PZ 23/17, warunkiem koniecznym przeprowadzenia oceny niezaskarżalnego postanowienia na podstawie art. 380 k.p.c. jest zamieszczenie w środku zaskarżenia wniosku w tym przedmiocie. Jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych. W braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne. Pogląd powyższy urzeczywistnia opisany pogląd – jednolicie prezentowany na tle art. 378 § 1 k.p.c. - o związaniu sądu odwoławczego zarzutami naruszenia prawa procesowego. Skoro zatem nie został zgłoszony przez powoda, powiązany z zarzutem nieprzeprowadzenia tego dowodu, wniosek o poddanie decyzji procesowej Sądu I instancji w tym przedmiocie kontroli instancyjnej, to tym samym kwestia ta co do zasady nie mogła podlegać badaniu w ramach procedury odwoławczej.

Kontynuując wywód, Sąd Apelacyjny wskazuje, że skoro wniosek dowodowy powoda został oddalony, a zatem - w znaczeniu procesowym - na etapie postępowania odwoławczego został już rozpoznany, to całkowicie niezrozumiałą jest brak jego ponowienia w apelacji. Bez tego brak jest bowiem wniosku dowodowego, który w ogóle mógłby podlegać ocenie sądu odwoławczego z punktu widzenia ewentualnej potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego w tym przedmiocie. Skoro zaś, jak wynika w apelacji, to właśnie w treści tego dowodu powód upatrywał podstaw do uznania za wykazany związek przyczynowo-skutkowy między sposobem holowania pojazdu przez pozwanego a

uszkodzeniami, jakie powstały w wyniku wykonania usługi, jak również wysokość powstałej w ten sposób szkody, brak takiego wniosku – przy braku jakichkolwiek przesłanek do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), samoistnie dyskwalifikował skuteczność wniesionego środka odwoławczego w tym zakresie.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 187 k.p.c. polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż powód powinien wskazać właściwą podstawę prawną powództwa. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny zaznacza, że – wbrew błędnym supozycjom skarżącego – Sąd Okręgowy nie formułował względem powoda tego rodzaju powinności. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wyjaśnił wyłącznie, że powód wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego z faktem nienależytego wykonania zobowiązania, jednocześnie nie naprowadzając żadnych twierdzeń w zakresie podstawy faktycznej żądania (nie zaś prawnej, jak błędnie wywodzi skarżący), umożliwiających kwalifikację dochodzonego roszczenia na płaszczyźnie odpowiedzialności deliktowej.

Wskazać należy, że proces cywilny służy ochronie praw wynikających ze stosunków prawnych regulowanych przez prawo prywatne. W prawie materialnym obowiązuje zasada autonomii woli, która oznacza, że każdy ma swobodę kształtowania swej sytuacji prawnej w drodze dokonywania czynności prawnych, decyduje o sposobie wykonywania swoich uprawnień podmiotowych oraz dochodzeniu ich ochrony na drodze sądowej. Korelatem tej reguły jest procesowa zasada rozporządzalności, polegająca na tym, że strony mogą dysponować przedmiotem sporu i przysługującymi im uprawnieniami procesowymi. Piśmiennictwo podkreśla, że istocie procesu cywilnego najlepiej odpowiada rozwiązanie, polegające na pozostawieniu stronom określenia ram sporu i wyznaczeniu sądowi w ten sposób granic orzekania. Naczelne reguły procesowe, tj. dyspozycyjności i bezpośrednio z nią powiązanej kontradyktoryjności, mają charakter bezwzględny, a odstępstwo od nich musi wynikać z ustawy (por. postanowienie SN z 13 września 2007 r., III CZP 80/07; wyrok SN z 15 maja 2013r., III CSK 268/12).

Podkreślenia wymaga, że związanie sądu żądaniem pozwu umożliwia utrzymanie sporu w ramach dochodzonej przez powoda ochrony prawnej oraz pełni istotną funkcję gwarancyjną i zabezpieczającą, zapewniając stronie przeciwnej prawo do wysłuchania i podjęcia adekwatnej obrony. Z tych względów dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych stanowi obligatoryjną treść pozwu (art. 187 k.p.c.). Granice sporu wyznacza nie tylko treść żądania pozwu (*petitum*) ale i podstawa faktyczna powództwa (*causa petendi*), rozumiana jako okoliczności faktyczne powoływane przez powoda dla uzasadnienia wydania wyroku określonej treści. O zakresie rozstrzygnięcia sądu zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje zatem „żądanie” w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., które należy odnosić zarówno do treści wniosku o zasądzenie jak i do faktów powoływanych na jego uzasadnienie (por.m.in. wyroki SN z 24 maja 1995 r., I CRN 61/95; z 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97; z 23 lutego 1999 r.; z 18 marca 2005 r., II CK 556/04; z 19 stycznia 2006 r., IV CK 376/05; z 24 maja 2007 r., V CSK 25/07; z 29 października 2008 r., IV CSK 243/08; z 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14). Jednocześnie, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 105/18 (OSNC 2020/2/18), żądanie pozwu może podlegać wykładni zmierzającej do uwzględnienia rzeczywistej woli powoda. W sytuacji wątpliwej, obok jego dosłownego brzmienia, należy uwzględniać zakres wyznaczony uzasadnieniem pozwu. W wypadku sformułowania żądania w sposób budzący wątpliwości, sąd może je odpowiednio zmodyfikować, jednak nie może zasądzać czegoś innego (*aliud*) ani więcej (*super*), gdyż zawsze związany jest wolą powoda (por. też wyrok SN z 10 lutego 2022 r., III PSKP 57/21).

Tym samym, w świetle art. 187 § 1 k.p.c. nie ulega wątpliwości, że powód nie ma obowiązku powoływania podstawy prawnej swego żądania (*da mihi factum, dabo tibi ius*), a jeśli to uczyni to sąd nie jest związany powołaną podstawą prawną (*iura novit curia*). Przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej niż wskazana przez powoda nie stanowi bowiem wyjścia poza granice żądania i nie narusza art. 321 § 1 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2013 r., V CSK 181/12; z 27 kwietnia 2016 r., II CSK 324/15). Jeśli więc żądanie powoda jest wyrażone niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie, sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa, chodzi bowiem wyłącznie o nadanie ujawnionej w treści pozwu woli powoda poprawnej juretycznie formy (wyroki Sądu Najwyższego: z 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18; z 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07).

Uwzględniając powyższe uwarunkowania prawne zaznaczenia wymaga, że powód, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 111.834,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami procesu, podnosił wyłącznie to, że pozwany w dniu 21 lipca 2020 r., w sposób niewłaściwy wykonał na jego rzecz usługę transportu autobusu marki S. do serwisu S. w K. celem wymiany szyby czołowej (strona 3 pozwu – k. 3). Jako podstawę prawną żądania wskazał przepis art. 471 k.c. regulujący odpowiedzialność kontraktową (strona 4 pozwu – k. 3v). Pozwany, w piśmie z 25 listopada 2021 r., stanowiącym odpowiedź na pozew, potwierdził, że wykonał ww. usługę holowania autobusu, zaprzeczając jednocześnie, aby z powodem łączyła go jakakolwiek umowa, gdyż usługę wykonywał na zlecenie A. S. (strona 2 odpowiedzi na pozew, k. 27). Ponadto, pozwany wskazywał na brak swojej odpowiedzialności za powstałą szkodę. Powód, w piśmie procesowym datowanym na 10 stycznia 2022 r., podtrzymał dotychczasowe stanowisko, raz jeszcze zaznaczając, iż „ u podstaw żądania pozwu leży fakt niewłaściwego wykonania przez pozwanego usługi transportu (...) co było bezpośrednią i jedyną przyczyną uszkodzenia mostu napędowego, przekładni kątowej oraz automatycznej skrzyni biegów tj. uszkodzeń o łącznej wartości dochodzonej złożonym w sprawie pozwem” (k. 38). W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy tak zakrojonej podstawie faktycznej powództwa, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że powód nie naprowadził jakichkolwiek okoliczności faktycznych, mogących stanowić podstawę do zakwalifikowania i oceny zachowania pozwanego w płaszczyźnie przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Podejmowane aktualnie przez apelującego próby forsowania tezy, zgodnie z którą podstawa prawna orzeczenia Sądu powinna stanowić wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, pozostają całkowicie nieuprawnione.

Już tylko dla pełnego wyczerpania krytyki stanowiska skarżącego Sąd odwoławczy wskazuje, że wbrew błędnemu przekonaniu powoda ani z zeznań pozwanego, ani przesłuchiwanego w sprawie charakterze świadków A. S. i T. D., nie wynika fakt naruszenia przez pozwanego obowiązujących norm czy instrukcji producenta autobusu. Świadek A. S. zeznał jedynie: „ Przyjechaliśmy po autobus, wyszło dwóch pracowników i kierownik i przekazali nam autobus. Pan P. odkręcił półkę zgodnie z instrukcją obsługi tego autobusu, zabezpieczył olej, sprawdziliśmy wał, czy się kręci aby nie została uszkodzona skrzynia, wszystko było w porządku. Autobus został zabezpieczony na holownik i odjechał” (protokół rozprawy w dniu 21 kwietnia 2022 r., 00:32:45-00:35:07). Świadek T. D. zeznał natomiast, że autobus był przyholowany do serwisu na wymianę szyby czołowej. Przed przyjęciem do warsztatu okazało się, że autobus ma odkręconą tylko jedną półkę, a gdy pojazd wjechał na warsztat, okazało się, że nie ma odkręconego wału napędowego (protokół rozprawy w dniu 31 maja 2022 r., 00:02:03-00:05:16). Pozwany – podczas przesłuchania – wskazywał, że nie było możliwości odkręcenia wału z uwagi na trudny dostęp. Pracownicy powoda mieli odradzać pozwanemu jakiegokolwiek przygotowanie autobusu. Pozwany odkręcił prawą półkę, po czym położył się pod autobus, aby sprawdzić, czy wał się kręci i nie kręcił się (protokół rozprawy w dniu 31 maja 2022 r., 00:25:32-00:31:55). Tym samym, na podstawie dowodów z zeznań ww. świadków oraz przesłuchania pozwanego możliwe było wyłącznie poczynienie ustaleń w zakresie sposobu przygotowania pojazdu do holowania. Kluczowa kwestia, co do której strony pozostawały w sporze, dotyczyła natomiast tego, czy zastosowane przez pozwanego przygotowanie pojazdu było niewłaściwe i skutkowało wskazywanymi przez powoda w pozwie uszkodzeniami, co niewątpliwie wymagało zasięgnięcia opinii biegłego sądowego. Zważywszy zaś na brak zaskarżenia wydanego przez Sąd Okręgowy w tym przedmiocie postanowienia w trybie art. 380 k.p.c. lub choćby ponowienia przez apelującego wniosku dowodowego w tym zakresie, Sąd Apelacyjny wskazuje, że nawet przy przyjęciu za powodem, iż przedstawiony przez niego stan faktyczny dawał podstawy do oceny roszczenia na gruncie przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową pozwanego (do czego – jak wyjaśniono – brak jest podstaw), to dochodzone powództwo i tak podlegałoby oddaleniu z uwagi na niewykazanie jednej z podstawowych przesłanek warunkujących przypisanie odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Ta bowiem, jako odwołująca się do wiadomości specjalnych, bezwzględnie wymagała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresy mechaniki pojazdowej.

Konkludując przedstawione wyżej rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżone orzeczenie w całości odpowiada prawu, a apelacja strony powodowej, jako niezasadna, podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie drugim sentencji, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 i 108 k.p.c.), ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w stawce minimalnej, w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Artur Kowalewski